

MZ o pracach nad programami dla chorych z łuszczycą. Program terapeutyczny dla chorych na łuszczycowe zapalenie stawów został zaakceptowany przez minister zdrowia, a program dla chorych na łuszczycę plackowatą czeka na rekomendacje - podał resort zdrowia we wtorek na stronie internetowej.

Komunikat podpisany przez rzecznika Ministerstwa Zdrowia Piotra Olechno został zamieszczony w odpowiedzi na wtorkową wizytę chorych na łuszczycę w resorcie, podczas której przekazali swój manifest minister zdrowia Ewy Kopacz. Zaapelowali w nim o wypełnienie obietnic złożonych przez szefową resortu 10 lutego 2011 r., zgodnie z którymi obydwa programy terapeutyczne miały być wdrożone do połowy roku.

"Podczas próby przekazania manifestu zostaliśmy potraktowani przez pracowników ministerstwa bardzo nieuprzejmie, wręcz agresywnie. Poinformowano nas, że są pewne procedury przekazywania petycji do ministerstwa. A przecież o swoich planach informowaliśmy resort od kilku tygodni drogą mailową" - opowiadała PAP Monika Kotlarz-Koza, prezes Fundacji "Tak, mam łuszczycę". Była ona pomysłodawczynią zbierania podpisów pod manifestem w trakcie marszów chorych na łuszczycę, które odbyły się w sześciu miastach Polski. W rozmowie z pacjentami przedstawiciel MZ podkreślił, że Kopacz podpisała program dla chorych na łuszczycowe zapalenie stawów (ŁZS). Wkrótce zostanie on opublikowany w Dzienniku Ustaw i będzie realizowany. Informacja ta została potwierdzona w komunikacie zamieszczonym na stronie internetowej resortu.

Rzecznik MZ przypomniał w nim również, że projekt programu terapeutycznego "Leczenie łuszczycy plackowatej lekami biologicznymi" został przekazany do Agencji Oceny Technologii Medycznych (AOTM) 26 maja 2011 r. w celu wydania rekomendacji. W rozmowie z PAP rzecznik AOTM Katarzyna Jagodzińska podkreśliła, że agencja dokłada starań, by jak najszybciej ocenić ten program, ale najprawdopodobniej będzie to możliwe w październiku.

"Przedstawiciel MZ zapewniał nas, że zostanie on wprowadzony do końca kadencji minister Kopacz" - powiedziała PAP Kotlarz-Koza.

Wyraziła też zaskoczenie tym, że podczas rozmowy z pracownikiem MZ osoby przekazujące manifest zostały zamknięte w sali na klucz. Fakt ten potwierdził Mateusz Gotz z biura posła Ryszarda Kalisza, który uczestniczył w spotkaniu. Jednak, rzecznik MZ Piotr Olechno zaprzeczył w rozmowie z PAP, że takie zdarzenie miało miejsce.

Łuszczycy jest przewlekłą, niezakaźną chorobą o podłożu zapalnym. Jest wywołana błędami w pracy układu odporności. Zaczyna się od pojawienia się na skórze czerwonych grudek, które pokrywają się srebrną łuską.

Szacuje się, że w Polsce na łuszczycę cierpi 1 mln osób. Większość z nich ma łagodną postać choroby, jednak kilka tysięcy cierpi z powodu dużych zmian, które zajmują nieraz całą powierzchnię skóry, a także paznokcie i stawy. Tym chorym pomóc mogą skuteczne i bezpieczne, ale jednocześnie drogie leki biologiczne. Niestety, przy obecnym sposobie

finansowania tej terapii, dostęp do niej ma bardzo niewielka grupka chorych. Podczas różnych konferencji prasowych dermatolodzy podkreślali, że dostęp do leków biologicznych jest w Polsce najgorszy ze wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Dermatolodzy uważają, że, dobrze lecząc łuszczycę plackowatą można by zapobiec wielu przypadkom łuszczycowego zapalenia stawów i zmniejszyć ryzyko innych powikłań choroby. Obecnie wiadomo bowiem, że proces zapalny towarzyszący łuszczycy ma negatywny wpływ nie tylko na skórę czy stawy, ale też na wiele innych narządów i układów organizmu. Cierpiący na łuszczycę są na przykład znacznie bardziej narażeni na choroby serca i zaburzenia metaboliczne. Z powodu stygmatyzacji i negatywnych reakcji otoczenia cierpią też częściej na depresję i inne problemy psychiczne.(PAP)

Źródło: PAP